

Sakramenty są znakami...

Chodzi tutaj o ich zewnętrzny, widzialny, materialny i rytualny aspekt. Sakramenty zawsze sprawujemy przy użyciu pewnego rytu, którego istotnym elementem jest coś materialnego, a mówiąc precyzyjniej: połączenie materialnego znaku i słowa. Te znaki – takie jak polanie wodą, namaszczenie olejem, chleb czy wino – są rzeczywistością materialną i zmysłową: widzimy je, dotykamy ich, mają zapach czy smak. Temu elementowi materialnemu zawsze towarzyszy słowo, a więc pewna określona formuła sakramentalna. (...) Znaki sakramentalne, a więc złożenie elementu materialnego i słowa, mają charakter wydarzenia – sprawiają w człowieku zmianę, dokonują tego, co oznaczają. Jeśli znak zanurzenia w wodzie odsyła nas do oczyszczenia, to znaczy, że sakrament chrztu naprawdę dokonuje oczyszczenia człowieka z grzechu pierwotnego. Jeśli znak namaszczenia krzyżmem oznacza udzielenie daru Ducha Świętego, to faktycznie jest on udzielany. Jeśli znaki chleba i wina odnoszą nas do Wieczernika i do tajemnicy Ciała i Krwi Jezusa, to faktycznie mocą słów konsekracji chleb i wino stają się Ciałem i Krwią Chrystusa, którymi możemy się karmić. Wraz z tymi znakami dokonuje się ich skutek, a więc realna zmiana w człowieku na mocy Bożego działania przez pośrednictwo tego znaku. Właśnie to oznacza formuła, że sakramenty sprawiają to, co oznaczają.